

M I C H A Ł J E R Z Y C I O Ł E K X I Ź E
P O N I A T O W S K I

Z BOŻEY I STOLICY APOSTOLSKIEY ŁASKI ARCY-BISKUP GNIEZNIENSKI, LEGATUS NATUS, PRYMAS KORONY POLSKIEY
I WIELKIEGO XIĘSTWA LITEWSKIEGO, I PIERWSZY XIĄŻE, OPAT KOMMENDATARYUSZ CZERWINSKI I TYNIECKI,
ORDEROW ORLA BIAŁEGO I S. STANISŁAWA KAWALER.

*Calemu Duchowieństwu Świeckiemu i Zakonnemu, i wszystkim Wiernym Chrystusowym Archi-Diecezyi Naszey Gnieźnieńskiej zdrowie,
i Pasterkie Błogosławieństwo.*

*Z*aufani Opatrzności BOGA, którego wzywając Przodkowie Nasi, nieraz łaskawey Jego pomocy doznali w nagłych Kraiu potrzebach; odzywamy się do Was Najmilsi w Chrystusie Bracia i Owieczki, tym chętniey i śmieley, iż widzimy Rzeczpospolitą z Królem przy najwyższej miłości Ojczyzny pokładających całą nadzieję w BOSU, którego nie jest ręka skrócona, aby nas nie miała dzielnie wspierać. Niechcemy Was rozrzewniać przekładaniem, iż iedney z nami Małki Ojczyzny Synowie, przeciw Niey, i Braciom swoim powstaia; to iedno wyrażamy, co już wiadomo wszystkim, iż zagrożone jest i bronią wsparte zniszczenie tego wszystkiego, nad czym tak długo i usilnie pracowały STAN Y Sejmujące, co Narod pochwalił, a życiem i majątkiem bronić i utrzymywać obowiązali się, i zaprzysięgli; za co BOSU najuroczystsze zanieśliśmy dzięki, co Nas w domu rządnych i wolnych uczynić miało, a między Narodami do znaczenia przynieść i pomieścić. Godna zaiste rzecz, aby w tak krytycznym rzeczy stanie, niczego nie żałować, dopieroż aby poskromić zbytek, lub ująć co sobie z niepotrzebney wygody, albo jeszcze tym więcej z okazałości próżney. Wszakże, kiedy co z Nas jest, czynić będziemy dla obrony Praw Ojczyźnych i Rządu, prosimy razem BOGA z ufnością, aby On swego udzielał Błogosławieństwa, bez którego próżne są rady i zabiegi ludzkie. Wołamy na siebie, iak niegdyś wolano na Jonasza zaśypiającego w okręcie podczas burzy: Witań i wzywaj Pana BOGA Twego. Przypominamy mocne ramię Jego w Narodzie naszym okazane różnych czasów, i żebrzmy z pokorą, aby dzieła miłosierdzia swego odnowił z Nami, a dał poczuć moc ramienia swego przeciwnym. Wierzymy co Wódz Machabeyski lekającym się mnogoci i mocy Woyska Nieprzyjacielskiego, przekładał: iż iedno jest Bogu wybawić, czy z małą garstką, czy z liczną kupą ludu, i że zwycięstwo nie tak od licznego woyska zawisło, iak naywięcey od daney z Nieba pomocy, czego rozmaite i w dziejach naszych, mianowicie przedostatniego wieku za panowania Wazów i Jana Trzeciego czytamy przykłady, iż nieraz bardzo mała górlwych i pobożnych Rodaków liczba, przy swej waleczności i pomocy Bożey, w której szczególniey ufali, mnogie Woyska, i daleko większą nad swoją przemagała siłę.

Jeżeli też BOG zagniewany zbrodniami naszymi, karać nas woyną i domowemi rozterkami postanowił, uczynimy iak Obywatele niegdyś Miasta Niniwe, któremu Prorok Gmieniem Bożym zapowiedział zniszczenie, a pewnie za pokutą i odmianą życia (iakoż

Miasto) ocalenie zyskamy. Niech więc ustaną zgwałcenia praw Boskich i Kościelnych, a na to miejsce niech liczne nastąpią cnoty. Niech miłość Boga i bliźniego da się widzieć w uczynkach, mianowicie pokutnych, w Modlitwie, Jałmużnie i Poście. Niech dobro Ojczyzny powszechnie i iey wsparcie nas zatrudnia, niech nami nie włada interes prywatny i zysku chciwość, niech zemsta i gniew z pychą nami nie powoduje, niech będą napelnione Świątynie Pańskie Ludem, któryby wylewał serca swoje przed Bogiem, i błagał za rząd i dobro Kraiu, za czerstwe zdrowie KRÓLA, któremu szczególniey zaufał, i oddał się Narod, za dobre powodzenie i wszelkie potrzeby Królestwa, oraz za zgodę, miłość, i wierność wszystkich ku Ojczyźnie i Królowi.

Przeto cośmy przed zaczęciem Seymu niniejszego, i nieraz w ciągu iego czynili, i teraz z Urzędu Pasterskiego zostawiając osobnemu rozrządzeniu Konfysystorów Generalnych, wyznaczenie Kościołów, czasu i sposobu do odprawienia Czerdziesiętgodzinnego Nabożeństwa, zalecamy, aby po Kościołach wszystkich ZGROMADZEN i w MIASTACH, gdzie więcej iak ieden jest Kapłan, codziennie z rana były po Mszy i po rannych Pacierzach przepisane Modlitwy, za KRÓLA, za STAN Y Rzeczpospolitą, i za powszechną Kraiu potrzebę; a dziele zaś i Święta w czasie Nabożeństwa Niezpornego LITURGIE o WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH odmówione były, przy krótkiey a stosowney względem tego nauce, czyli Exhortacie, żeby te dni uroczyste poświęcone BOSU tym nabożniey teraz zaniechawszy bieśiad, pijaństwa, i tym podobnych rozwolnionych rozrywek, ile w czasie ścieśnienia były obchodzone, a przed Mszą lub po Mszy Summie zwaney, tychże dni Niedzielných i Świętych w Kościele Metropolitalnym, w Kollegiatach, i po Kościołach Farnych, iako też i wszelkich Zgromadzeń, Supplikacye przy Wystawieniu NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU w Puszczy, z przydaniem DO CIEBIE PANJE &c. albo z Psalmem KTO SIĘ w OPIECIE &c. odśpiewane zostały. Wszyscy zaś Kapłani nie tylko przy swych Pacierzach i we Mszach przy zwykłym MEMENTO, o to BOGA błagać będą, ale i Kollektę znajdującą się w Mszałach inter Orationes diversas, podług przepisu Rubri: Ne despicias Omnipotens Deus &c. we Mszy przydawać nie omieszkają.

Co aby wszystkich wiadomości doszło, zwykłym obęstaniem i obyczajem obwieszczono wszędzie, i rychło mieć chcemy. Dan w Warszawie dnia 24. Miesiąca Maia Roku 1792.

MICHAŁ ARCY-BISKUP.

(L.S.)

Zalecenie Modlitw do Archi-Diecezyi w zamiarze obrony Kraiowej.